

Obywatelski projekt ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele

7 października 2016

Obywatelski projekt ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele poraża. Treść dostępna jest – [w druku sejmowym 870](#). Autorzy projektu popieranego przez sejmową większość w składzie chyba wszystkich partii i podmiotów o charakterze prawicowym – bardzo starannie uzasadnili jego treść. Jednakże jest to projekt zły właśnie dlatego, ponieważ odnosi się tylko do handlu, pomija inne sfery działalności gospodarczej i pracy zawodowej człowieka, nie będące służbą, w których ludzie muszą pracować, ponieważ tak ułożył grafik przedsiębiorca. Czy tamci ludzie nie cierpią? Czy tamci ludzie nie zasługują na analogiczne potraktowanie jak bronieni pracownicy handlu? Uwaga, nikt nie mówi że praca w niedziele to wakacje pod palmami! Wręcz przeciwnie! Jednakże normowanie problemu przez zakaz jest jeszcze większą patologią, niż jego racjonalne unormowanie w sposób zezwalający i wzbogacający, a nie wykluczający i karzący.

Za dopuszczanie się handlu w niedzielę mają grozić w jednej z opcji, aż dwa lata więzienia! Co ciekawe na stronach 6-8 ww. druku sejmowego (najpierw trzeba przewinąć ustawę potem jest uzasadnienie – dwa dokumenty zeskanowane w jednym pliku PDF) jest uzasadnienie ustawy, gdzie wskazano szczególne odwołania do nauczania Jana Pawła II i generalnie doktryny Kościoła Katolickiego. Warto przeczytać ten fragment, jak i w ogóle całe uzasadnienie – rzeczywiście trzeba przyznać, że zostało to uzasadnione solidnie, jednak to nie ma znaczenia, ponieważ projektodawcy wychodzą ze złych przesłanek.

Osobnym problemem jest częściowa niekonstytucyjność projektu. Pojawiła się opinia prawna bardzo znanego prawnika, który

zwrócił uwagę, że część zapisów odnoszących się do zakazu otwierania sklepów przez franczyzobiorców jest niezgodna z Konstytucją RP. Nie można wybiórczo podchodzić do przedsiębiorców i jednym na coś pozwalać, a innym nie.

Pomysły na ograniczenie swobody zachowań gospodarczych, jak również zmieniające ludzkie przyzwyczajenia są generalnie szkodliwe. Ponieważ uświadommy to sobie, że w Polsce nie ma nakazu pracy w niedzielę, ani nakazu robienia zakupów w ten dzień. Ludzie głosują nogami! Oczywiście pracodawcy, często nadużywają prawa do zatrudniania pracowników w dni ustawowo wolne od pracy, jednakże większość osób tak pracujących, ma to odpowiednio zrównoważone w tygodniowym grafiku pracy. To może się nam nie podobać i to na pewno nie jest dobre ze względów społecznych, jednakże w skali roku – niedziele to 50 dni roboczych! Czy stać nas na utratę dochodów podatkowych jako państwo z prawie dwóch miesięcy w roku? Uwaga – proszę pamiętać, że projekt jest totalnie zły, tzn. odnosi się do pracy w określonego rodzaju placówkach handlowych. Pracujący w innych zawodach nie będą w żaden sposób dodatkowo chronieni. Ktoś po prostu nienawidzi faktu, że miliony Polaków spędzają niedzielę w galeriach handlowych!

Jednakże w sumie ta ustawa będzie gwoździem do trumny Prawa i Sprawiedliwości, ponieważ korporacje handlowe natychmiast zwolnią część pracowników, innym zaproponują gorsze warunki pracy. Galerie handlowe podniosą czynsze, bo jak będą otwarte w mniej dni w tygodniu, to muszą sobie zrekompensować dochody, nie wiadomo jak zachowają się obroty w tygodniu. O tym co się będzie działo w soboty na parkingach supermarketów i galerii handlowych i w ich środku to lepiej nie myśleć. Już dzisiaj przeważnie jest bardzo ciężko, a grozi nam prawdziwy horror.

Ciekawe będą reakcje ludzi, przyzwyczajonych „po kościele” pójść z rodziną na tzw. zakupy – słodyczy, piwa, kiełbasek na grilla i wszelakich okazji, jakie wpadną w dłonie. Młodzież nie będzie mogła się włóczyć po galeriach. Centra handlowe staną się miejscami przeciążonymi, być może spowoduje to

rozbicie dotychczasowego modelu handlu w ogóle.

W istocie niezwykle trudno jest zrozumieć po co ma być wprowadzona ta ustawa? Przecież to natychmiast uderzy w VAT i dochody z tego podatku, którymi żyje budżet państwa. Jeżeli uzasadnienie jest społeczno-religijne, to chyba można tak ułożyć grafik pracy, żeby w niedzielę pracowali głównie ateiści lub osoby innych wyznań, niż niektóre odmiany Chrześcijaństwa?

Nie można się zgodzić na sytuację, w której zmieniamy rzeczywistość poprzez wybiórcze zakazy. To wielki skandal, albowiem dlaczego mamy np. podróżować w niedzielę? Proszę wskazać jakikolwiek powód, dla którego w tym kraju nie zakazuje się korzystania z dróg ekspresowych i autostrad oraz kolei – w celach innych, niż podróż do i z miejsca kultu religijnego? Dlaczego mają być otwarte kina w niedzielę? Wiadomo, kto w siedzi w kinie od czasów okupacji, ale żeby jeszcze w Niedzielę? Może wyświetlają jeszcze filmy o dramatycznym zdarzeniu pod Smoleńskiem? Czy nie należy tego uznać za prowokację? Co jeżeli kino jest galerii handlowej? Wyobrażacie sobie państwo większy dramat? Może hotele zamykamy w niedzielę? Przecież pracujący w nich ludzie – muszą pracować i to w nocy! Dlaczego nie nakazywać wszystkim gościom, żeby skracali swój pobyt do soboty 22:00? Pracownicy branży hotelarskiej są gorsi od pracowników branży handlowej?

Problem wykorzystywania pracowników handlu – poprzez sytuacyjne zmuszanie ich do pracy w niedzielę można rozwiązać, nakazując płacić kilkukrotnie wyższe stawki za czas pracy w niedzielę, niż za proporcjonalnie każdy inny czas pracy. To można rozwiązać w taki sposób, że nawet wypchnięcie pracowników na outsourcing nic nie pomoże. Dlaczego się tego nie robi? Niech będzie ochrona pracownika, a nie zakaz zarabiania przez pracownika pieniędzy!

To smutne i głupie, że w naszym kraju jest możliwa tak szkodliwa ingerencja w rynek. Przy czym, warto to obserwować,

bo jeżeli będzie to popierała Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe – partie, które zamieniły Kodeks Pracy w sposób czyniący niektórych pracowników w Polsce, prawie niewolnikami (pamiętny pakiet uelastyczniający dla pracodawców), to powstanie pytanie o nowe granice hipokryzji.

Autorstwo: krakauer

Źródło: ObserwatorPolityczny.pl